

W konsekwencji, po wielu zabiegach wojewoda przyznał na remont 15.000 zł!

**26.04.1996** podpisano umowę między wojewodą przemyskim a Parafią na wykonanie remontu wg zatwierdzonego projektu i 25.05 przystąpiono do pracy.

### ETAPY REALIZACJI ZADANIA

Prace prowadzono systemem gospodarczym. Przez kilka miesięcy pracowali Czesław Jabłecki, Marek Sus, obaj ze Słimnicy, Edward Sekuła z Krasieczna i przez pewien czas jego brat Zbigniew Sekuła Przemysła. Prace wykonali rzetelnie, ku zadowoleniu mieszkańców i uznaniu Wojewody Przemyskiego i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

**24.05. - 15.06** Zakupiono drzewo, przetarto na deski i brusy. Wykonano boazerię, przygotowano deski na podłogi. Zakupiono potrzebne materiały budowlane.

**17.21.06.** wykonano boazerię na chórze: dodatkowo zakonserwowano przeciw owadom i gryzom wiązania dachowe, wykonano 9 kręzyn, przybito i trzykrotnie pomalowano lakierem bezbarwnym boazerię, założono ocieplenia z wełny mineralnej i paraizolację, poprawiono mury (styki murów z boazerią) i olynkowano okno na chórze.

**24 - 30.06.** Wymieniono stare kręziny nad prezbiterium, założono nowe, zabezpieczono więźbę dachową przeciw owadom i gryzom, położono boazerię, poprawiono tryki prezbiterium. ( styki murów z boazerią)

**1.07 - 8.07** Postawiono rusztowanie w kopule, dodatkowo przeprowadzono nieprzewidziane poprawki blacharskie ( blachą ołowianą uszczelniono przeciekające okna, zasilikonowano łączenia). Przeprowadzono poprawki więźby kopuły przywracając symetrię ścian, zamontowano dodatkowe kręziny w lunetach okien kopuły.

**9.07 - 19.07.** przybito boazerię w kopule - jednocześnie z postawionych na zewnątrz kościoła rusztowań czyszczono okna i zakochczono tynkowanie murów z zewnątrz. Oszklono kościoła.

**22.07 - 27.07** Przygotowano dalsze partie boazerii. Zakończono tynkowanie, pomalowano antykorozyjnie ankrrowanie kościoła, założono płytki ceramiczne - okapniki pod wszystkich oknami na zewnątrz kościoła.

**29.07. - 3.08.** Odwodniono kościoła z zewnątrz, osadzono 4 futryny i poprawiono bądź wykonano 4 drzwi. Zakończono układanie boazerii, ocieplono kopulę wełną mineralną, i 3 krotnie pomalowano całość lakierem bezbarwnym.

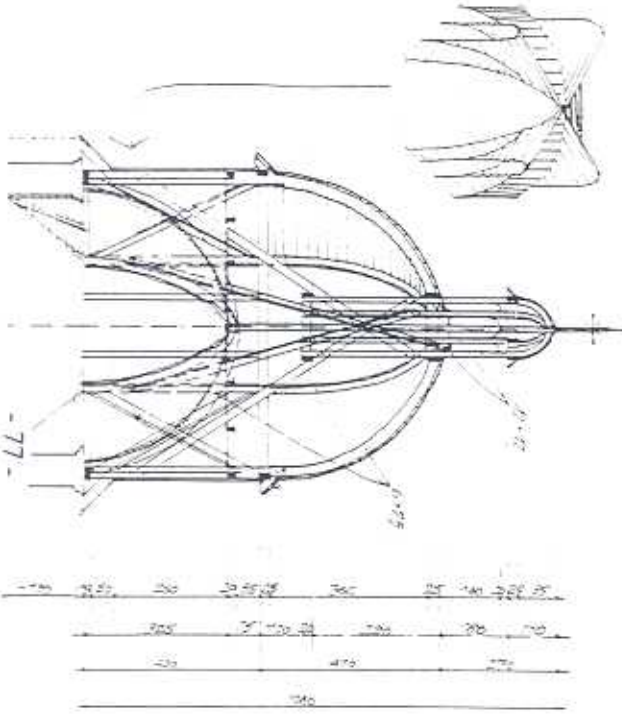
Rok 1991 upłynął na gromadzeniu materiałów budowlanych, głównie drewna z lasu wjejskiego, które musiało przeschnąć. Niektóre składają znaczne ofiary ( 150 dolarów, 1.000 dolarów), pragnąc jednak zachować anonimowość

**11.03.1992** Parafia wystąpiła do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z prośbą o wyrażenie zgody na odtworzenie kopuły wg fotografii z roku 1935, i otrzymała ją 12.03.

**16.04.1992** Komitet zlecił inż. Andrzejowi Siepiole właścicielowi Zakładu Instalacyjno-Elektrycznego z Przemysła wykonanie instalacji elektrycznej. Koszt w wysokości 30 milionów pokryła Parafia, a mieszkańcy wnieśli duży wkład pracy, głównie przy wykopach pod kabel ziemny.

**5.05.1992** Parafia podjęła oficjalne starania o wpis cerkwi do rejestru zabytków i uzyskała pozytywną decyzję dnia 6.06.1992. Opracowanie projektu rekonstrukcji kopuły zlecono mgr Jerzemu Lewosukowi inżynierowi z Przemysła, jeszcze w kwietniu 1991, teraz po zatwierdzeniu projektu przez konserwatora, rekonstrukcji kopuły podjął się inż. Andrzej Parol z Przemysła.

Jeszcze **30.03.1993r.** podpisano z nim umowę wstępną, a 9.05 ostateczną na rekonstrukcję. Zakres obejmował 1.Roboty ciesielskie wraz z oszalowaniem pod blachę, 2. Roboty blacharskie. Termin do 30.09.1992. Koszt 50 mil. zł. Na prośbę Parafii Wojewódzki Konserwator Zabytków nadzor inwestorski zlecił W. Sobanskiemu z Jarosławia, który 17.06. dokonał ostatecznej kontroli merytorycznej, wyceny i odbioru wykonanej pracy, zatwierdzając rachunek opiewający na 55.221.033 zł.



Projekt restauracji wnętrza kopuły wyk. przez J.Lewosiuka

**25.05** parafia upoważniła - zgodnie z wymogami prawa cywilnego - soltysa wsi i jednocześnie członka Komitetu Henryka Szubana do wyłączenia wykonawcy wynagrodzenia za pracę "do wysokości posiadanych środków uzyskanych ze sprzedaży drewna z lasu wiejskiego, zgodnie z decyzją podjętą przez Zebranie Wiejskie w Chołowicach."

**6. 07. 1992** Na szczytce odrestaurowanej kopuły umieszczono krzyż, żelazny, kutły, zachowany z przedwojennej cerkwi. Rozpoczęto szalowanie kopuły deskami z zewnątrz

**10.11. 1992** Zakonczono krycie kopuły blachą miedzianą ofiarowaną przez Kazimierza - Szubana z Kupnocy. Pieniądże na oplacenie blacharza ( 20 mil zł) zebrałi mieszkańcy między sobą, przy niewielkim wsparciu parafii, z tacy zebranej na ten cel 29. 11 w całej parafii. Przyniosła ona 2.004,350zł. **26.12.1992** Grupa kołodników zebrała na remont kościoła 3.600,000zł

**W zimie 1993 p.** Stanisław Bajda z Kupnocy wicewojewoda przemyski ufundował do kościoła dębowe drzwi frontowe, wykonane w stolarni w Netryboc kosztem 16 mil. zł

Przy znacznym zaangażowaniu mieszkańców dobiegła końca przebudowa dzwonnicy. Bardzo zniszczone, spajane gliną mury należało przebudować od podstaw, nie wytrzymałyby ciężaru dzwonów. Zrobiono nową konstrukcję, którą bezpłatnie pospawał i przywioził z warsztatu w Przemysłu p. Leszek Chwalisz. Całość przykryto blachą miedzianą.

**7.06.1993** Zarząd Gminy, na wniosek mieszkańca wioski Franciszka Rakoczego, który jest wiceprzewodniczącym Rady Gminy w Krasicyźnie przeznaczył 20 mil. zł na ogrodzenie bardzo zaniedbanego cmentarza komunalnego. Za pieniądze te zakupiono materiały i pokryto część robocizny. Większość prac, jak wykopy, transport żwiru, betonowanie wykonał społecznie mieszkańcy wioski.

**11.07.1993** Na Zebraniu Wiejskim podjęto uchwałę o kolejnym przeznaczaniu pieniędzy ze sprzedaży drewna z lasu wiejskiego oraz przekazaniu 15 kubików drewna na remont kościoła.

W wyniku tych kilkuletnich prac zrujnowany kościół został uratowany, zaś proboszcz występując 20.09. 1994 do Konservatora Zabytków o przyznanie - zgodnie z ustawą - 23 % zwrotu poniesionych kosztów może się pochwalić:

*Odznaczono z drzew i krzewów zamakające od 50 lat mury, przemurowano górne warstwy, odwarzające dawny wygląd i wykorzystując zachowane w dobrym stanie cegły.*

*Odtworzono spaloną konstrukcję dachową nad prezbiterium oraz nawę i pokryto je blachą ocynkowaną.*

*Odtworzono kopułę w dawnym kształcie kosztem 55 mil. zł, i pokryto ją blachą miedzianą.*

*Odgruzowano i osuszono obiekty, odnowiono zniszczone przez pożar okna metalowe, które częściowo oszklono szkłem kolorowym*

*Zalozono instalację elektryczną kosztem 30 mil. zł. Najwięcej kosztował kabel ziemny długości 140 m odremontowano dawną dzwonnicę wg. projektu inż. Lewostuka, odkręcono i ogrodzono cmentarz. Koszty wyceniono i udokumentowano rachunkami i oświadczeniami na sumę ponad 300 mil. zł."*

Jednak pismo pozostało bez odpowiedzi. Po pewnym czasie okazało się, że wskutek przeoczenia Urząd Konservatorski gromadził dokumenty w 2 tezkach, z powodu błędnie przyjętej pisowni: Hołowice i Chołowice.

Po roku 1994 wystąpiło znaczne zmęczenie mieszkańców przeciągającym się remontem. Bardzo trudna sytuacja materialna polskiej wsi także przyhamowała dotychczasową dużą ofiarność. Nie bez wpływu na zaistniałą sytuację miały niesnaski, we wiosce, która dotychczas uchodziła w gminie za wzór gospodarności i zgody sąsiedzkiej. Jednak prace, choć w mniejszym natężeniu, trwały nadal.

Komitet podpisał w Gminie umowę na wytnokowanie kościoła. Po przetargu ogłoszonym we "Więściach Krasicyżńskich" wybrano R. Sidora murarza z Chyryżny, który za sumę 36 mil zł podjął się otkować kościół z zewnątrz i wewnątrz. Mieszkańcy przywieźli piasek z Hurka, zakupili potrzebne wapno, cement oraz zobowiązali się do pomocy w tych pracach.

Ponieważ pieniądze na remont pochodzą z funduszy wiejskich - za sprzedane z lasu gromadkiego drzewo - stąd kontrolę nad nimi sprawuje Zarząd Gminy, zaś prac dogląda Komitet, który od początku, prawie bez udziału proboszcza prowadzi remont. Niesieły, niesolidny wykonawca przeciągał prace do jesieni i w końcu, z powodu wczesniej zimy w r. 1995, nie zdołał jej wykończyć.

Z początkiem roku 1996 zastojem na budowie zainteresował się Stanisław Bajda, który został wojewodą przemyskim. Z jego inicjatywy parafia krasicyżńska wystąpiła ponownie do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o "sfinansowanie prac konserwatorskich wnętrza cerkwi w Chołowicach"

*Przewidywany koszt zaplanowanych na rok 1996 prac oszacowano na ok 20 tys. zł. Złożyłoby się na nie: zakończenie gnykowania ścian, zakończenie szklenia okien, zrobienie sufitów nad prezbiterium i chórem, zakończenie szalowania, kopuły, wstawienie kilku drzwi oraz położenie posadzki. Program ten w formie projektu remontu, opracowany przez p. Jerzego Lewostuka z Przemysła został zaakceptowany przez Konservatora wojewódzkiego w Przemysłu, pismem PSOZ-1-4041/2/96 z dnia 20.03 1996.*